

Michał Starzyk

HISTORIA ZAWICHOJSKIEGO WODOWSKAZU NA WIŚLE

Wisła stanowiła już od niepamiętnych czasów mający istotne znaczenie szlak wodny, na którym odbywała się wiosłowo-żaglowa takich jednostek jak łodzie, szkuty, tratwy i innych, a potem statków o napędzie mechanicznym. Gdy w roku 1848 pojawiły się na Wiśle pod zaborem rosyjskim statki parowe, a w roku 1852 rozpoczęła się regularna komunikacja pasażerska między Warszawą, a Zawichostem – zaszła potrzeba zorganizowania regularnego pomiaru wód na rzekach, a więc i na Wiśle, aby mieć rozeznanie co do aktualnych warunków żeglugi. W Zawichoście dokonywano wcześniej, od 1813 roku, takiego pomiaru, ale tylko okazjnie. Wtedy to bowiem, być może pod wpływem niespotykanej powodzi, która zniosła wiślaną wyspę z resztkami zawichojskiego zamku, ktoś zaznaczył na ścianie jednego z zawichojskich śpichlerzy – a mianowicie na śpichlerzu zwanym „Scypion”- miejsce do którego sięgała woda i to był prawdopodobnie pierwszy punkt orientacyjny do przyszłego pomiaru wody. Potrzebny był jednak punkt zerowy, jako najniższy od którego należało liczyć aktualne poziomy Wisły i punkt ten przyjęto wstępnie na śpichlerzu Prendowskiego w Zawichoście, a potem w 1842 roku zaktualizowano do stanu obowiązującego po dzień dzisiejszy. Jest to tzw. zero absolutne, które odniesiono do punktu zero manografu w Kronsztadzie na Bałtyku, co wiązało się z położeniem Polski pod zaborem rosyjskim.

W zaborze austriackim poziom ten ustalano w odniesieniu do Adriatyku. Ustalenie punktu zerowego na poziomie Bałtyku zostało upamiętnione istniejącym do dziś kamiennym obeliskiem z uwidocznionymi na jego podstawie dani liczbowymi tego punktu. Obelisk ten został wzniesiony jeszcze w XIX wieku, gdyż jak wynika z mapki J .Kwiatkowskiego w opracowaniu pod tytułem „Zamek wśród koryta Wisły" istniał on już w 1900 roku" . Na szczycie tego obelisku umieszczono przed laty - wykonany w brązie dwugłowy orzeł rosyjski ale został on zabrany przez Austriaków, gdy weszli oni w 1915 roku do Zawichostu.

Ponieważ zawichojskie śpichlerze zostały z czasem rozebrane, spalone i zniszczone - dane ze śpichlerza na którym był pierwotny stan poziomu Wisły przeniesiono na łatę, ustawioną w tym miejscu gdzie stał ówczesny *śpichlerz*, który z czasem przeniesiono do Wyszmontowa, a potem do skansenu w Tokarni za Kielcami.

W roku 1924 przy powyższym obelisku został urządzony wodowskaz z prawdziwego zdarzenia który istnieje po dzień dzisiejszy. Ma on kształt ładnej wieżyczki z twardego kamienia wymurowanej przez miejscowych rzemieślników w osobach Piotra Piekarskiego i Karola Wójcika. Działanie tego wodowskazu polega na tym, że wody rzeki dociera specjalnym kanalikiem od linii brzegowej do aparatury pomiarowej z której odczytuje się poziom na konkretny dzień. Dane te przez pierwsze lata przekazywał telefonicznie do Sandomierza ówczesny kierownik Nadzoru Wodnego Michał Karbasz, a po jego śmierci Antoni Glarczyński, a ostatnio drogą radiową Tysa Eugeniusz.

Dzisiaj żegluga na Wiśle praktycznie zamarła i wodowskaz jest nieczynny. Dla orientacji odczytuje się poziom Wisły z wbitych łat . Dane te jednak służą jako informacja ostrzegawcza dla terenów położonych niżej biegu Wisły.

Źródło: <http://zawichost.katolicki.eu/artykuly/119-wodowskaz-na-wle>